



# SKAŁA

XI Niedziela zwykła

13 czerwca 2021

14(470)

GAZETA DOSTĘPNA NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)

## NAJŚWIĘTSZE SERCE PANA JEZUSA

### OTO SŁOWO PANA

*W wielu przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją zrozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom. (Mk 4, 33 – 34).*

Jezus naucza tłumy w przypowieściach... Głosi prawdy królestwa Bożego w przypowieści o siewcy, o lampie, o mierze, o zasiewie i o ziarnku gorczycy. Przypowieści są to porównania, w których Syn Boży pragnie wyjaśnić to, co jest niepoznawalne za pomocą treści wziętych z codziennego życia. Jednakże pomimo posługiwania się podobieństwami i tak nie wszyscy mogli zrozumieć, co jest prawdziwą treścią nauki Jezusa. *Głosił im naukę, o ile mogli ją zrozumieć.* Można byłoby powiedzieć, że Zbawiciel traktuje swoich słuchaczy, trochę jak dzieci w przedszkolu. Opowiada im różne historie aby lepiej mogli pojąć, czego ta nauka dotyczy. *Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.* Apostołowie zaś mieli sami podjąć dzieło Chrystusowe i być pasterzami Jego Kościoła. Dlatego mieli osobne względy u Jezusa, który chciał „zainwestować” więcej w rozwój ich duchowości i intelektu. Wiele razy z wielką cierpliwością tłumaczył im prawdy Bożego królestwa, a i tak nie zawsze pojmowali i zachowywali się zgodnie z oczekiwaniami swojego Mistrza. Dopiero po otrzymaniu Ducha Świętego

sami Apostołowie stali się współpracownikami i głosicielami prawd objawionych o Bożym królestwie oraz autentycznymi świadkami Chrystusowego zmartwychwstania. Poznanie Jezusa, Jego miłości i ofiary krzyża, Bożego planu odkupienia i zbawienia sprawiło, że Apostołowie zapłacili swoim świadectwem życia, a w wielu przypadkach również męczeńską śmiercią, najwyższą cenę za miłość i zbawienie. Jest to bezsprzeczny dowód autentyczności Chrystusowej nauki, popartej zwycięstwem Jezusa nad śmiercią przez cudowne zmartwychwstanie, że Jego najbliżsi uczniowie za wiarę i przynależność do Jego Kościoła chcą cierpieć dla Jezusa i za Niego oddać swoje życie.

Jaka stąd płynie nauka dla mnie? Czy poznałem Chrystusa i Jego bezgraniczną miłość? Czy jestem gotowy świadczyć o Bogu swoim życiem? Czy nie wstydę się Jezusa?

Jezu, który dla mojego zbawienia tak bardzo cierpiełaś i oddałaś swoje życie na krzyżu, który dla mnie zmartwychwstałaś i zesłałaś mi Swojego Ducha Świętego, pomóż mi dla Ciebie żyć, o Tobie świadczyć i za Ciebie umrzeć, jeśli tego ode mnie zażadasz...

Nieprzeliczone zastępy świętych świadków wiary i męczenników – módlcie się za nami... Amen!

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ 13 - 19.VI. 2021

13 czerwca 2021 - XI Niedziela zwykła

(Mk 4, 26-34)

14 czerwca 2021

**poniedziałek - wspomnienie błog. Michała Kozala**

(Mt 5,38-42)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: 'Oko za oko i ząb za ząb'. A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie”.

15 czerwca 2021

**wtorek - dzień powszedni**

(Mt 5,43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: 'Będziesz miłował swego bliźniego', a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak, będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

16 czerwca 2021

**środa - dzień powszedni**

(Mt 6,1-6.16-18)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościeście, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

17 czerwca 2021

**czwartek - wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego**

(Mt 6, 7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawiniли; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczyć ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień”.

18 czerwca 2021

**piątek - dzień powszedni**

(Mt 6,19-23)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność”.

19 czerwca 2021

**sobota - dzień powszedni**

(Mt 6,24-34)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziwia, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziwiać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkie potrzebujecie. Starajcie

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ 20 - 26.VI. 2021

się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy”.

20 czerwca 2021 - XII Niedziela zwykła  
(Mk 4, 35-41)

21 czerwca 2021  
poniedziałek - Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi,  
zakonnika  
(Mt 7, 1-5)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, podczas gdy belka tkwi w twoim oku? Obludniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzyś, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata».

22 czerwca 2021  
wtorek - dzień powszedni  
(Mt 7, 6. 12-14)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnię, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, nie poszarpały was samych. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest istota Prawa i Proroków. Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!»

23 czerwca 2021  
środa - dzień powszedni  
(Mt 7, 15-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. A więc: poznacie ich po ich owocach».

24 czerwca 2021  
czwartek - Uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela  
(Łk 1, 5-17)

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś byli już posu-

nięci w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się, Zachariaszu; twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery picie nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród dzieci Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały».

25 czerwca 2021  
piątek - dzień powszedni  
(Mt 8, 1-4)

Gdy Jezus zszedł z góry, postępowały za Nim wielkie tłumy. A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: «Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». Jezus wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: «Chcę, bądź oczyszczony!» I natychmiast został oczyszczony z trądu. Jezus powiedział do niego: «Uważaj, nie mów o tym nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

26 czerwca 2021  
sobota - dzień powszedni  
(Mt 8, 5-17)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „Idź!” – a idzie; drugiemu: „Przyjdź!” – a przychodzi; a słudze: „Zrób to!” – a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz – w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». Do setnika zaś Jezus rzekł: «Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś». I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: «On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby».

# TEMAT NUMERU



## KULT NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

*O Boskie Serce Jezusa,  
Czczę Cię i kocham takim,  
Jakie żyjesz w Sercu Maryi,  
I błagam Cię, byś żyło i królowało  
we wszystkich sercach!*

św. Małgorzata Maria Alacoque

**6 lutego 1765 r. Ojciec Święty Klemens XIII ustanowił uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Początkowo, w odpowiedzi na memoriał biskupów polskich z 1764 roku, Stolica Apostolska nadała ten przywilej Królestwu Polskiemu, a także Konfraterni Najświętszego Serca w Rzymie. Dopiero 23 sierpnia 1856 r. błogosławiony papież Pius IX rozszerzył tę uroczystość na cały Kościół. Jest ona obchodzona w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała.**

Naród polski został poświęcony Sercu Jezusowemu kilkakrotnie. Po raz pierwszy 27 lipca 1920 roku przez biskupów na Jasnej Górze, w obliczu nawałnicy bolszewickiej zagrażającej Polsce i całej Europie, następnie 3 czerwca 1921 roku na Małym Rynku

w Krakowie, 28 października 1951 roku we wszystkich polskich kościołach. Akt ten został ponowiony w 1975 roku oraz 1 lipca 2011 roku.

W tym roku, 11 czerwca w uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, biskupi zebrani na plenarnym zebraniu Konferencji Episkopatu Polski uroczystie ponowili akt poświęcenia Polski Sercu Jezusa. W tym samym dniu został on odnowiony we wszystkich polskich parafiach, które przygotowywały się do tego wydarzenia przez ostatnie miesiące.

W liście pasterskim, który został odczytany podczas Mszy świętych w ostatnią niedzielę (6 czerwca br.) biskupi piszą: „Poświęcając się Sercu Jezusowemu, człowiek pozwala do końca przeniknąć się miłością Bożą, na tę miłość odpowiedzieć i nieść ją otaczającemu światu. Dlatego oddanie się Sercu Jezusowemu ma istotny wymiar społeczny i wyraża się w tym, co św. Paweł VI i św. Jan Paweł II nazywali budowaniem cywilizacji miłości. (...) W nawiązaniu do setnej rocznicy poświęcenia narodu polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, ponawiamy ten akt w duchu dziękczynienia za dar obecnej od ponad

30 lat wolności, dziękując też za to, że Polska stała się znów pełnoprawnym członkiem wspólnoty europejskich narodów (Unii Europejskiej), co otworzyło nowy etap jej historii.

Mamy przy tym świadomość, że z tej wolności nie zawsze potrafimy właściwie korzystać. Smutkiem naparwa fakt, że życie społeczne i polityczne w Polsce naznaczone jest niekończącymi się napięciami, konfliktami, nienawiścią i wrogością, w której trudno się dopatrzeć troski o dobro wspólne. Zagrożona wręcz wydaje się jedność naszej wspólnoty narodowej, dzięki której przetrwaliliśmy przez stulecia.

W tej sytuacji, jako naród, społeczeństwo i każdy z nas, dokonajmy rachunku sumienia i prośmy Boga o łaskę nawrócenia. W perspektywie zawierzenia Sercu Jezusa, módlmy się o dar miłości, abyśmy w każdym człowieku – także innym czy myślącym inaczej – potrafili dostrzec brata. Rozmarwiajmy językiem miłości, przebaczajmy tym, którzy nas skrzywdzili, nie chowajmy w sercu urazy, pierwsi wyciągając rękę do zgody. Budujmy mosty ponad podziałami, a spory rozwiązuje w duchu dialogu i pojednania. Nie zapominać, że dialog należy do samej istoty chrze-

ścisła. *Dajmy dziś temu świadectwo!*"

Kult Serca Bożego związany jest nieodłącznie z osobą św. Małgorzaty Marii Alacoque, wizytki z francuskiego klasztoru w Paray-le-Monial, której w latach 1673-1675 objawiał się Pan Jezus, domagający się ustanowienia święta ku czci Jego Boskiego Serca. Zbawiciel obiecał wiele łask wszystkim, którzy będą Je otaczać czcią.

Przypomnieć też należy, że pierwszymi czcicielami Serca Bożego byli Apostołowie, a w wiekach późniejszych między innymi św. Piotr Damiani, św. Gertruda Wielka, św. Mechtylda (obie mistycznie spoczywały w Sercu Syna Bożego), św. Franciszek z Asyżu, św. Bonawentura, św. Katarzyna ze Sieny, św. Tomasz z Akwinu.

Najświętsze Serce Pana Jezusa zaczęło bić i promieniować miłością w chwili, gdy Najświętsza Maryja Panna powiedziała podczas Zwiastowania do Archanioła Gabriela „*Niech mi się stanie według słowa twego.*” (Łk. 1, 38a). Wówczas to Niepokalane Serce Maryi stało się żywą świątynią, w której nieustannie składana jest cześć Boskiemu Sercu. Maryja jest nie tylko pierwszą czcicielką Bożego Serca, ale też Tą, której Serce jest nierozdzielnie z Nim związane. Nie jest zatem przypadkiem, że Kościół celebrował święto Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny dzień po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Pan Jezus objawiał się św. Małgorzacie Marii Alacoque kilka razy. Podczas drugiego objawienia w dniu 2 lipca 1674 roku siostra Małgorzata Maria zobaczyła tron, a na nim gorejące Serce Jezusa, otoczone koroną cierniową, symbolizującą

zniewagi uczynione Mu przez grzechy ludzkie. Nad Sercem wznosił się krzyż, oznaczający, że Pana Jezusa od początku wcielenia przepełniała gorycz upokorzeń, bólu, pogardy, niedostatków, jakich miała doświadczyć jego święta ludzka natura. Zbawiciel objawił siostrze Małgorzacie Marii, że z chęci ratowania ludzi przed potępieniem pragnie dać im swe skarby. Nakazał też, by czcili Jego Boskie Serce w wizerunku serca ludzkiego i obiecał, że gdziekolwiek wizerunek ten będzie wystawiony i czczony, tam rozsiewe swe łaski i błogosławieństwa. Podczas ostatniego objawienia zwrócił się do siostry Małgorzaty tymi słowami: „*Żądam od Ciebie, aby pierwszy piątek po Oktawie Bożego Ciała stał się szczególną uroczystością ku czci Mojego Serca i aby w dniu tym przystępowano do Stołu Pańskiego, aby wynagrodzić temu Sercu zniewagi, jakich doznaje, gdy jest wystawione na ołtarzach.*”

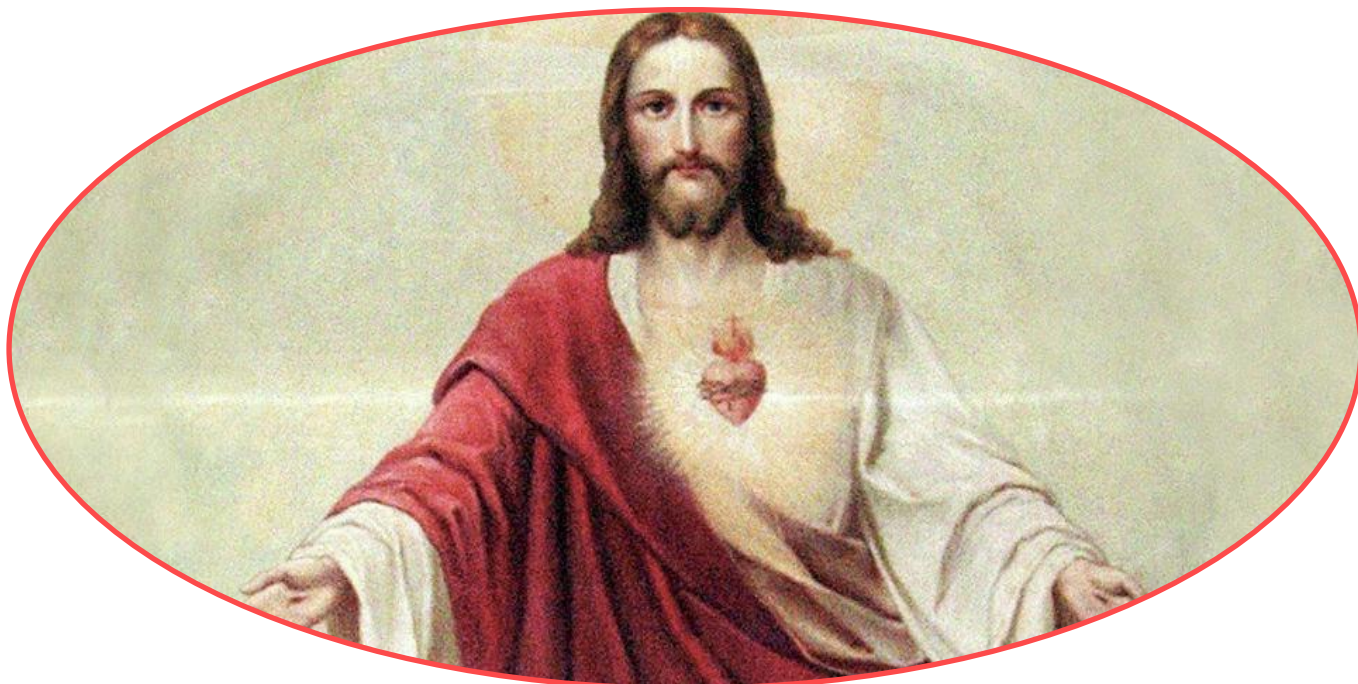
Pan Jezus przekazał św. Małgorzacie Marii Alacoque cztery główne sposoby wynagradzania Jego Najświętszemu Sercu:

- częste przyjmowanie Komunii świętej w intencji zadośćuczynienia za grzechy i zniewagi względem Bożego Serca, zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca;
- ustanowienie święta ku czci Serca Jezusowego;
- godzina święta – modlitwne czuwanie w nocy z czwartku na piątek, aby towarzyszyć Jezusowi w Jego śmiertelnym smutku na Górze Oliwnej i wypraszać miłosierdzie dla grzeszników;
- oddawanie czci obrazowi Serca Jezusowego.

Szczególnym symbolem osobistego poświęcenia się Bożemu Sercu jest Tarcza Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to kawałek tkaniny, w centrum której znajduje się wizerunek przebitego i krwawiącego Serca Jezusowego, otoczonego koroną cierniową. Z Serca wydobywa się płomień, nad którym widnieje krzyż. Wizerunek ten otacza napis: „*Najświętsze Serce Boże – Przyjdź Królestwo Twoje!*” Można też spotkać tarczę z napisem: „*Stój! Serce Jezusa jest ze mną! Przyjdź Królestwo Twoje!*” Tarcza NSPJ związana jest oczywiście z objawieniami św. Małgorzacie Marii. Zwyczaj noszenia małych tarcz rozpowszechnił się w całej Francji. Szczególnie podczas rewolucji francuskiej wielu katolików nosiło Tarczę Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wśród osobistych rzeczy należących do królowej Marii Antoniny, która została zgilotynowana, znaleziono rysunek Bożego Serca z płomieniem, krzyżem i koroną cierniową. Czycielką Najświętszego Serca Jezusowego była też królowa Francji Maria Leszczyńska, córka króla Polski Stanisława.

W 1870 roku papież bł. Pius IX ostatecznie poparł i pobłogosławił praktykę noszenia Tarczy NSPJ, mówiąc: „*Błogosławieństwo, bez konieczności odnawiania go przez kapłana.*” Papież jako pierwszy poświęcił czerwiec Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Iwona Choromańska



# NIEPOKALANE SERCE MARYI



*O Serce Jezusa żyjącego w Maryi i poprzez Nią!*

*O Serce Maryi żyjącej w Jezusie i przez Jezusa!*

*O słodka więzi tych dwóch Serc!*

*Niech będzie błogosławiony Bóg miłości i jedności, który wspólnie jednoczy!*

*Niechaj złączy każde z naszych serc z Sercami Ich Dwojga i niechaj sprawi,*

*by te trzy serca połączone w jedno żyły na cześć świętej jedności Trzech Osób Boskich.*

Pierre de Bérulle

**Kościół oddając cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, pamięta także o zjednoczonym z Nim na zawsze Niepokalanym Sercu Maryi, którego święto wprowadził papież Pius XII w 1944 roku. Po reformie liturgicznej przesunięto je na sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego.**

**M**aryja jest stworzeniem, które w najdoskonalszy sposób umiało oddać Swoje Serce Bogu i całkowicie przynależeć do Niego z nieustannie odnawianą wiernością. Według św. Ludwika Marii Grignon de Montforta, przez Maryję

Chrystus przyszedł na świat, do ludzi i przez Nią pragnie, by człowiek przechodził do Niego. Maryja jest zatem drogą do Jezusa, doskonałym środkiem, który jest nam dany, aby żyć w wierności naszym przyrzeczeniom chrzcielnym. *Starajmy się zawsze, co dzień coraz bardziej zbliżać się do Niepokalanej; w ten sposób zbliżymy się coraz bardziej do Najświętszego Serca Jezusowego, do Boga Ojca, do całej Trójcy Przenajświętszej, gdyż żadne stworzenie nie stoi tak blisko Boga jak właśnie Niepokalana* (Maksymilian Maria Kolbe, List z Nagasaki, 6 kwietnia 1934).

Niepokalone Serce Maryi jest dla nas wzorem do naśladowania. Ono

było wypełnione po brzegi łaską, żywą wiarą, głęboką pokorą, heroiczną cierpliwością, mądrością i bezgraniczną, żarliwą miłością. Umartwione we wszystkim, przeczyste, zawsze zwrócone ku Bogu i pragnące Mu służyć. *Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1,38). W tych słowach objawia się pokora Maryi, Jej uniesienie, posłuszeństwo i zaufanie Bogu. Niepokalana Dziewica oddaje się do całkowitej dyspozycji Stwórcy i jest Mu wierna. Zapomina o Sobie, Swoich planach na życie, nie żąda chwały ani zysku, poddaje się i przyjmuje wolę Najwyższego. Miłość Maryi ku Bogu wypełnia całe Jej życie

i wyraża się w każdej Jej myśli, słowie, decyzji i czynie. Żyje w ukryciu, ubogo, znosi wiele trudów i upokorzeń bez narzekania. Nie ujawnia swojej mądrości, nie dokonuje żadnych cudów. Choć zauważa, że została obdarzona wieloma darami i talentami, nie przechwala się, jaka jest cudowna i wspaniała, nie wywyższa się z powodu, że jest Matką Boga, lecz nieustannie modli się całą Swoją duszą. Zachowuje wszystkie sprawy w Swoim Sercu, oddaje je Bogu, stale Go wielbiąc. Wie i jest świadoma, że wszystko pochodzi od Pana i ciągle dziękuje Mu za otrzymane łaski. Jest dla nas przykładem, byśmy i my codziennie mówili Ojcu Niebieskiemu i Jezusowi „fiat”, nasze „tak”.

*Maryja prowadzi nas do wiary. Do wiary w miłość Boga – Ojca, który nas ustawicznie ogarnia: to nie my umiłowaliśmy Boga, ale On pierwszy nas umiłował. Do wiary w moc Chrystusa objawioną w Odkupieniu. On jest Bogiem – Zbawicielem, przewidzianym przez Izajasza. On jest przeobfitym źródłem życia. On jest Prawdą Bożą i prawdą naszych biednych istnień. On jest drogą Boga i drogą człowieka, tylko tego człowieka, który w pełni odpowiada swojemu powołaniu. Do wiary w Ducha Świętego, którego Maryja przyjęła bez zastrzeżeń, a który nam również został dany. Jesteśmy pewni tej miłości Boga – Trójcy: to właśnie my, otwierając się przez wiarę, będziemy razem z Maryją błogosławieni i z kolei otrzymamy radość i moc miłowania.* (Jan Paweł II, Lourdes, 15 sierpnia 1983 roku).

Najświętsza Maryja Panna jest oblubienicą Ducha Świętego, który stale mieszka w Jej Sercu. Obdarzył Ją też darem mądrości, dzięki któremu widziała Boga wszędzie i miała świadomość, że wszystkie inne ziemskie dobra i wartości w porównaniu ze sprawami Bożymi są niczym. Niepokalana Dziewica żyła nieustannym zachwytem Boga. Jej oczy, uszy, serce, dusza, umysł, wszystko było skupione na Bogu i na Jezusie. Żyła dla Niego, nasłuchując w Swoim Sercu głosu Stwórcy, wpatrując się w Jego oblicze w Synu, zostawiając na boku wszystkie światowe sprawy. Chociaż pełnienie woli Bożej wiązało się i nadal wiąże dla Niej z ogromnym cierpieniem, to prowadzi do nieporównywalnie większej radości, szczęścia wiecznego i chwały.

Niepokalane Serce Maryi jest dla nas nie tylko wzorem miłości Boga, ale także tej okazywanej innym ludziom. Bezpośrednio po scenie zwiastowania Maryja z pośpiechem wychodzi z domu, aby odwiedzić Elżbietę, aby jej pomóc, okazać troskę i miłość. Najświętsza Matka uczy nas, jak codziennym pracom nadać wartość nadprzyrodzoną przez spełnianie ich z miłości do Boga i naszych bliźnich. To właśnie od miłości zależy, czy dany uczynek jest wielki w oczach Najwyższego, czy bezwartościowy. Niepokalana Dziewica Maryja przepełniona jest wdzięcznością dla Boga za wielkie łaski, które otrzymała, a jednocześnie pragnie dzielić się Swą radością z innymi. Ukazuje nam nie tylko szczęście z posiadania Boga, ale również z niesienia Go innym ludziom.

Także dzisiaj Matka Boża obdarza żarliwą miłością wszystkich ludzi, Swoje przybrane dzieci. Jej miłość nie kończy się na pustych słowach, jest stale przemieniana w czyny. Przez Swe objawienia pragnie nam pełniej okazać miłosierdzie Boże i przygotować nas na powtórne przyjście Swego Syna. Jednym z najbardziej znanych miejsc objawień Maryi jest Fatima, gdzie w 1917 roku objawiła się trójce pastuszków – Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji. Wezwała ludzkość do nawrócenia, wytrwałej modlitwy, pokuty oraz wynagrodzenia za grzechy. Pokazała Swoje Niepokalane Serce i wyjaśniła, że w nim ludzie powinni szukać schronienia, ratunku i pokoju oraz przyjąć nabożeństwo do Jej Serca.

Zgodnie z zapowiedzią Matka Boża z Dzieciątkiem Jezus ukazała się Łucji 10 grudnia 1925 roku. W czasie tego objawienia Jezus powiedział: *Współczuj Sercu swojej Najświętszej Matki, które jest ukoronowane cierniami, jakie przez cały czas niewdzięczni ludzie weń wbijają, a nie ma nikogo, kto czyniłby akt zadośćuczynienia, żeby owe kolce wyrwać.* Wtedy Matka Boża wezwała do podjęcia wynagradzającego nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca: *Spójrz, moja córko, na moje Serce ukoronowane cierniami, które niewdzięczni ludzie bez ustanku wbijają w Nie przez*

*swoje bluźnierstwa i brak wdzięczności. Przynajmniej ty staraj się Mnie pocieszyć. W godzinę śmierci obiecuję przyjąć na pomoc z łaskami potrzebnymi do zbawienia tym, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię św., odmówią jeden różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia.* Najświętsza Matka Boża pragnie ocalić jak najwięcej osób, dlatego przychodzi, aby ostrzec przed konsekwencjami grzechu, aby ocalić grzeszników od piekła, aby skłonić ich do nawrócenia. Zaprasza nas do udziału w tej zbawczej misji Jej i Jezusa.

Niepokalane Serce Maryi jest czułe, delikatne, łagodne, pełne dobroci, miłości i wrażliwości na potrzeby innych ludzi. Dostrzega trudną sytuację i spieszy z pomocą Elżbiecie i nowożeńcom w Kanie Galilejskiej, nie czekając na ich prośby o wsparcie, o ratunek. Jeśli Tobie brakuje radości, pokoju, siły, miłości, wiary i zaufania, zwróć się do Maryi – Twojej Matki. Ona będzie wiedziała, jak Ci pomóc. Doda Ci otuchy, pocieszy, będzie przy Tobie. Tak jak w Kanie Galilejskiej przekazał sprawę Jezusowi. A jak pisze św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, Jej modlitwy i prośby są u Boga wszechpotężne. Jezus nigdy nie odrzuca prośb ukochanej Matki, dlatego że zawsze są pokorne i zgodne z Jego wolą.

Iwona



## Z ŻYCIA PARAFII

**Uroczystość Bożego Ciała zawsze kojarzy mi się z wielkimi i długimi procesjami eucharystycznymi, ubieraniem czterech ołtarzy, organizowaniem osób chętnych do tego dzieła i z wielką manifestacją wiary zapraszając Pana Jezusa na nasze ulice i „zagony”.**

W ubiegłym roku nie obchodziliśmy tak hucznie tej uroczystości i nie było także eucharystycznej procesji.

W tym roku 3 czerwca udało nam się zorganizować piękną uroczystość pomimo obostrzeń pandemicznych. Po podniosłej koncelebrewanej Eucharystii, której przewodniczył ksiądz Proboszcz Jan, a homilię wygłosił ksiądz Konrad, upiększonej muzycznie śpiewem naszego parafialnego chóru, wyruszyliśmy do czterech ołtarzy usytuowanych wewnątrz naszej świątyni. Ołtarze jak zwykle budowała wspólnota działająca w naszej parafii. Pierwszy ołtarz budowała wspólnota Skautów Europy, drugi Kręgi Żywego Różańca, trzeci wspólnota Domowego Kościoła i czwarty – Przyjaciele Oblubieńca.

Wdzięczni Bogu za tak wielką miłość okazaną nam grzesznikom w sakramencie Eucharystii, przez całą oktawę Bożego Ciała sprawowaliśmy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie. Na zakończenie oktawy – w ostatni czwartek ponownie wyraziliśmy wielką wdzięczność Bogu utajonemu pod postaciami chleba i wina sprawując uroczystą Eucharystię, podczas której poświęciliśmy pierwociny kwiatów i ziół, przyniesionych w formie bukietów i wianków przez pielęgnujących piękną tradycję naszych parafian, a następnie po Nieszporach i nabożeństwie czerwcowym świętowaliśmy na placu po spalonym kościele podczas mini agapy wspólnotowo jedząc lody, które zgodnie z wieloletnią tradycją naszej parafii, zafundował ksiądz Proboszcz.

Oto kilka pamiątkowych zdjęć z uroczystości Bożego Ciała oraz z zakończenia oktawy...

ks. Konrad

# UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA W NASZEJ PARAFIALNEJ WSPÓLNOCIE





Czwartek w oktawie Bożego Ciała

## PODZIĘKOWANIE

Wyrażam wdzięczność całemu orszakowi procesyjnemu, liturgicznej służbie ołtarza, bielan-kom, chórowi, grupom parafialnym, a w szczególności tym, które budowały w tym roku ołtarze: Kołom Żywego Różańca, Kościołowi Domowemu, Przyjaciołom Oblubieńca i Skautom Europy, oraz wszystkim, dzięki którym pracy i zaangażowaniu ten dzień był dla nas niezwykle, pełen chwały Bożej i błogosławieństwa Bożego. Dziękuję księżom za trud organizacji tegorocznej uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, a ks. Konradowi za wygłoszone kazanie podczas sumy parafialnej.

**ks. Jan, proboszcz**

## Z ŻYCIA PARAFII

## BARANKI

W tym roku po raz pierwszy w naszej parafii powstała grupa „Baranków”, czyli mała grupka rodzinnego i wspólnotowego przygotowania do Pierwszej Komunii dla dzieci w różnym wieku (także młodszych niż w 3 klasie).

Przygotowanie „barankowe” odbywa się w rodzinie i we wspólnocie, która zawiązuje się przez rok wspólnych comiesięcznych spotkań. Było to bardzo trudne w tym pandemicznym roku. Część spotkań odbyła się w formule online, a najbardziej zżyliśmy się na koniec przygotowań po kilku spotkaniach „na żywo” i na wspólnym pikniku na Polanie Opaleń w Kampinosie.

Głównym miejscem przygotowań „barankowych” jest rodzina, w której dziecko uczy się wiary i pięknej relacji miłości między ludźmi i Bogiem. Cudownie, że rodzice dzieci w różnym wieku mogą wychwycić ten moment, kiedy dziecko chce przyjąć Pana Jezusa, kiedy zaczyna głębiej rozumieć istotę Eucharystii. W naszej grupie do Pierwszej Komunii przygotowywały się dzieci w wieku od 7 do 10 lat: Justynka, Kasia, Kuba, Staś, Basia, Aniela, Franek i Stefania.

Przygotowania odbywały się pod opieką księdza Bartosza, który swoim zaangażowaniem, modlitwą i mądrością wspierał dzieci i rodziców w zgłębianiu prawd wiary. Obecność kapłana pomogła nam bardziej wniknąć w sens sakramentów i liturgii.

„Barankowe” przygotowania opierały się na zgłębianiu różnych elementów roku liturgicznego. Na każdym spotkaniu siadaliśmy na żywo lub przed komputerami i wpatrywaliśmy się w koło liturgiczne, czyli specjalny okrągły dywan, na którym zaznaczone są kolorami Adwent, Wielki Post, okres zwykły i najważniejsze okresy świąteczne.

Formuła spotkań jest warsztatowa, angażująca dzieci, rodziców i ... wszystkie zmysły. Zachęcaliśmy dzieci do otwarcia oczu na piękno obrazów czy wystroju kościoła, do otwarcia uszu na muzykę. Dzieci miały też wiele przestrzeni do własnej twórczości. Na jednym ze spotkań dzieci przygotowywały w dowolnej plastycznej formie scenki z życia Jezusa – powstały piękne prace malowane, wyklejane, a nawet piękne rzeźby z masy solnej ze spotkania Maryi ze świętą Elżbietą. Innym razem kaligrafowały piórem fragmenty Pisma Świętego i imiona Boga przy dźwiękach chorału gregoriańskiego.



W Wielkim Poście przeżyliśmy piękną wspólną drogę krzyżową przy stacjach malowanych na deskach przez najmłodszych. Pamiątką z dnia Pierwszej Komunii są ceramiczne krzyże wykonane i ozdobione własnoręcznie przez dzieci.

Warto podkreślić, że był to czas przygotowania do dwóch sakramentów; Eucharystii i spowiedzi. Oprócz tego, że zgłębialiśmy również poszczególne części Mszy świętej, ksiądz wprowadził dzieci w temat sakramentu pokuty. Rozważaliśmy również ten temat w rodzinach, wypisując swoje talenty i dary, aby zobaczyć, które z nich zaniedbujemy, nad którymi warto popracować. Spojrzenie na spowiedź w perspektywie dobra jest również ważnym elementem „Barankowych” przygotowań, pomaga w postawieniu poprawy po grzechu. Staraliśmy się tę prawdę i naszą wiarę przekazać dzieciom w tym czasie przygotowań.

Dziękujemy księdzu Bartoszowi i wszystkim Rodzinom za zaangażowanie w „barankowe” przygotowania, za dzielenie się swoim przeżywaniem wiary w domu, na co dzień, w różnych okresach roku liturgicznego, ciekawymi pomysłami na modlitwę, zgłębianie Słowa Bożego z dziećmi. Po wakacjach chcemy stworzyć nową grupę Baranków, by dać szansę kolejnym rodzinom i dzieciom w tej formie przygotowań zbliżyć się do Jezusa w Komunii Świętej.

**Dominika Misiak**

Wszystkim chętnym do przygotowania do Pierwszej Komunii w grupie Baranków zapraszamy do kontaktu baranki.bemowo@szkolamontessori.com.pl



## MOJA WIARA

# WAKACJE CZYLI WOLNOŚĆ



Czy nie z tym właśnie kojarzą nam się wakacje? Brak obowiązków, brak przymusu, święty spokój, na ile to możliwe (mam na myśli nasze słodkie dziecieczki i wnuczki). Wyjeżdżamy na wakacje z nadzieją na właśnie taki błogostan, który uleczy wszystkie napięcia (także wewnątrzrodzinne), stresy, pośpiech i przymus.

Pierwotnie, myśląc o temacie wakacyjnym, planowałam napisać o wakacjach od Boga i Ducha, co jest częstą pokusą w tym czasie. Oj tam, oj tam, w końcu świat się nie zawali, gdy nie pójde raz na Mszę niedzielną, zresztą wtedy będę w podróży, bo gdzie szukać pod wieczór kościoła w nieznannej miejscowości? Pan Bóg i tak wybaczy, bo jest miłosiernego serca. A codzienny pacierz? Jak go odmawiać w towarzystwie, gdy znajomi już rozpalać grilla lub siedzą przy ognisku. Przeżegnaj się. Pan Bóg wybaczy. Przecież wie, że jestem zmęczony. Chwalić Go mogę, grillując.

I to wszystko prawda, bo Bóg jest miłosierny. Ale czy o to chodzi w naszym życiu, by zresetować swoje duchowe życie na czas wakacji?

Według Wikipedii „... wolność dzieli się (często) na *wolność od* i *wolność do*. *Wolność od* (*wolność negatywna*) oznacza brak przymusu (wolność od prześladowań, wolność od strachu, wolność od głodu), *wolność do* (czy też *prawo do*; *wolność pozytywna*) natomiast

rzeczywistą możliwość podejmowania wyborów”.

Tymczasem INSTRUKCJA O CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WOLNOŚCI I WYZWOLENIU Watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary mówi:

„Zagadnienie wolności i wyzwolenia posiada oczywistą doniosłość ekumeniczną. (...)

Zapewnienie Jezusa: „Prawda was wyzwoli” (J 8, 32), powinno oświecać i kierować w tej dziedzinie wszelką refleksją teologiczną i każdą decyzją duszpasterską.

Prawda ta, pochodząca od Boga, ma swoje zasadnicze odniesienie do Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Od Niego, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6), Kościół otrzymuje to, co ofiaruje ludziom. Z misterium Słowa Wcielonego i Odkupiciela świata czerpie on prawdę o Ojcu i Jego miłości do nas oraz prawdę o człowieku i jego wolności.

Przez swój Krzyż i swoje Zmartwychwstanie Chrystus dokonał naszego Odkupienia, które jest wyzwoleniem w najpełniejszym znaczeniu, ponieważ wyzwoliło nas od zła najbardziej radykalnego, to znaczy od grzechu i spod władzy śmierci. Ileż Kościół, pouczony przez swojego Nauczyciela, zanoszą do Ojca swoją modlitwę „wybaw nas od złego”, błaga, by Misterium Zbawienia działało z mocą w naszej codziennej egzystencji. Wie on, że Krzyż Odkupienia rze-

czywiście jest źródłem światła i życia oraz ośrodkiem historii...”

Co to oznacza dla nas?

Moim zdaniem tylko i aż jedno. Że Chrystus przez swoje nauczanie i Ofiarę pokazuje, że prawdziwa wolność tkwi w Nim samym i Jego nauce. Co ważne, wolność Chrystusowa daje się odczuć paradoksalnie tylko wtedy, gdy oddamy swoją wolność Jemu. Takie jest przynajmniej moje doświadczenie. Niestety, nie działa to raz na zawsze (przynajmniej u mnie). Trzeba to w sobie odnawiać i w codziennej modlitwie przekazywać stery w Pańskie ręce. Kiedy pierwszy raz doświadczyłam tego uczucia wolności w Chrystusie, byłam bardzo zaskoczona i tak szczęśliwa i wolna, jak nigdy dotąd. Wszystko wydało się proste, wszystko wydało się możliwe, ani choroba, ani śmierć, ani żadna krzywda nie była zagrożeniem, bo w Bożych rękach jest sposób na każdy problem. Niestety, z tych Bożych kolejn łatwo wyskakuje się do wcześniejszego myślenia i obaw. I tylko codzienna modlitwa, a wręcz rozmowa z Jezusem, pomaga wrócić w te Boże koleiny.

A wakacje? Podczas wakacji, mimo odpoczynku, nie zapominamy, że trzeba oddychać, żeby żyć. Podobnie nie zapominajmy o Duchu, który nam i ten odpoczynek, i to oddychanie ułatwia, a na dodatek radość z tego, co przeżywamy, jest większa.

Joanna

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# ŚW. JADWIGA KRÓLOWA



Jadwiga urodziła 18 lutego 1374 roku w Budzie. Była trzecią, najmłodszą córką Ludwika Andegawenkiego, króla Węgier i Polski oraz Elżbiety Bośniackiej. W 1378 roku została połączona warunkowym ślubem z Wilhelmem Habsburgiem. Została wysłana do Wiednia na dwór ojca przyszłego męża, a po śmierci starszej siostry Katarzyny, która miała być dziedziczką tronu węgierskiego, wróciła na Węgry. Dzięki swoim kuzynkom Piastównom Annie i Jadwidze poznała język polski i naszą kulturę.

Po śmierci ojca jej siostra Maria została królową Węgier. Wówczas Polacy zażądali od Elżbiety Bośniackiej, aby do Krakowa przybyła jej córka Jadwiga. 16 października 1384 roku nastąpiła koronacja Jadwigi na króla Polski. Ze względu na sytuację polityczną i aby dokonać unii Polski z Litwą 18 lutego 1386 roku dwunastoletnia Jadwiga poślubiła trzydziestopięcioletniego wielkiego księcia Litwy Władysława Jagiełłę. 4 marca Jagiełło został koronowany na króla Polski.

Była sprawnym dyplomatą. Prowadziła korespondencję z krzyżakami, m.in. w sprawie ich zbrojnych wypraw na Litwę. Doprowadziła do zgody pomiędzy

Jagiełłą a księciem Witoldem. Pisała do papieży Urbana VI i Bonifacego IX w sprawie krzyżaków. Bardzo dbała o krzewienie wiary na Litwie. W tym celu zorganizowała specjalne kolegium przy Uniwersytecie w Pradze, w którym kształcili się przyszli litewscy księża.

Słynęła z niezwyklej dobroci. Podobno, gdy żołnierze polując zniszczyli pola uprawne, zażądała odszkodowania dla wieśniaków. Kiedyś w czasie wizyty na budowie kościoła Najświętszej Maryi Panny „na Piasku” w Krakowie, spotkała zasmuconego kamieniarza, który obawiał się śmierci swojej chorej żony. Królowa oparła stopę na kamieniu oblanym wapnem i zerwała z bucika klamerkę ozdobioną drogimi kamieniami i dała mu ją na leczenie żony. Do dziś kamień z odcisniętym śladem bucika można oglądać na zewnętrznej ścianie świątyni.

Królowa Jadwiga chętnie fundowała kościoły, opiekowała się szpitalami. W testamencie oddała wszystkie klejnoty na odnowienie Akademii Krakowskiej, zabiegała o zezwolenie papieża na jej dalsze prowadzenie i rozbudowę. Użyła zgodę papieża na otwarcie wydziału teologicznego. Akademię otwarto po jej śmierci w 1400 roku. Zleciła przetłumaczenie na język polski „Księgi psalmów” (do dziś zachował się jeden egzemplarz nazywany „Psałtrem Floriańskim”).

Ks. Jan Długosz pisał o niej: „Była ona bardzo powabna na twarzy, lecz obyczajami i cnotami powabniejsza; krzewicielka wiary katolickiej na Litwie (...) Ona przez Wielki Post i Adwent poskramiała ciało swoje włosiennicą i nadzwyczajnymi umartwieniami. Była pełna wielkiej szczodrości wobec biednych, wdów, przybyszów i wobec wszelkich nędzarzy i potrzebujących. Nie było w niej lekko-myślności, nie było gniewu (...) pychy, zazdrości lub zawziętości. Odnaczała się głęboką pobożnością i niezmierną miłością Boga”.

22 czerwca 1399 roku Jadwiga urodziła córkę, której na chrzcie dano imię matki oraz na cześć papieża imiona: Elżbieta

Bonifacja. Po trzech tygodniach dziecko zmarło. Jadwiga zmarła najprawdopodobniej na gorączkę połogową 17 lipca 1399 roku w wieku 25 lat. Jako królowa rządziła Polską sama przez 2 lata (1384-1386), natomiast razem z Jagiełłą - przez 13 lat (1386-1399). Pochowano ją w podziemiach katedry wawelskiej, w której znajduje się do dziś „krzyż Jadwigi”. Według podania z tego krzyża Chrystus miał do niej przemówić, aby zrezygnowała z miłości do Wilhelma i wybrała chrystianizację Litwy. Z chwilą jej śmierci rozpoczął się jej kult. Liczni wierni mieli za jej wstawiennictwem otrzymywać wiele łask, m.in. uzdrowień.

W 1426 roku arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec, rozpoczął formalny proces kanoniczny. Nie został zakończony. Dopiero w XX wieku starania o beatyfikację Jadwigi podjęli na nowo arcybiskup krakowski kardynał Adam Stefan Sapieha i kardynał Karol Wojtyła.

Kanonizacji Jadwigi dokonał święty Jan Paweł II w Krakowie 8 czerwca 1997 roku w obecności ponad miliona ludzi. Z tej racji obchód ku czci świętej Jadwigi przeniesiono z pierwotnego terminu (17 lipca dnia jej śmierci) na dzień 8 czerwca. Była to pierwsza kanonizacja na ziemi polskiej. W homilii Jan Paweł II powiedział: „Najgłębszym rysem jej krótkiego życia, a zarazem miarą jej wielkości, jest duch służby. Swoją pozycję społeczną, swoje talenty, całe swoje życie prywatne całkowicie oddała na służbę Chrystusa, a gdy przypadło jej w udziale zadanie królowania, oddała swe życie również na służbę powierzzonego jej ludu”.

Święta Jadwiga jest patronką Polski. W ikonografii przedstawiana jest jako młoda królowa, w koronie z lilii andegawenkich na rozpuszczonych włosach, z insygniami władzy (berłem i jabłkiem), często także z herbami Polski i Litwy.

Joanna Matkowska

źródło: <http://www.sw-jadwiga.pl/parafia-15412/swieta-jadwiga-krolo-wa-15418>

# DROGA DO BEATYFIKACJI



## KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI DROGA DO BEATYFIKACJI

W ostatnim czasie papież Franciszek wyznaczył nowy termin beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prymas Tysiąclecia zostanie beatyfikowany wspólnie z s. Różą Marią Czacką 12 września 2021 roku o godz. 12.00 w Warszawie. Początkowo beatyfikacja miała się odbyć 7 czerwca 2020 roku, jednakże w kwietniu 2020 roku z powodu epidemii została bezterminowo zawieszona. Przy tej okazji warto przypomnieć najważniejsze wydarzenia z życia oraz najważniejsze zasługi tego wielkiego Polaka, które stały się podstawą do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego.

Kardynał Stefan Wyszyński urodził się w dniu 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Był drugim dzieckiem Stanisława Wyszyńskiego, organisty miejscowego kościoła, oraz Julianny z domu Karp. W wieku 9 lat stracił matkę. Tęsknota za nią skierowała Jego serce ku Maryi. Do gimnazjum uczęszczał najpierw do Warszawy, a po wybuchu I wojny światowej do Łomży. Po skończeniu szkoły wstąpił w 1920 roku do Seminarium Duchownego we Włocławku. 3 sierpnia 1924 roku, po 4 latach studiów,

przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wojciecha Owczarka. Swoją Mszę prymicyjną odprawił na Jasnej Górze.

W latach 1925-29 studiował prawo, ekonomię i nauki społeczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zakończył je doktoratem na temat „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”. W latach 1931-39 został profesorem prawa kanonicznego, socjologii i nauki społecznej Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Jednocześnie w latach 1932-1939 był redaktorem naczelnym miesięcznika „Ateneum Kapłańskie”, wydawanego również we Włocławku. W tym samym czasie kierował sodalicją mariańską, był pracownikiem sądu biskupiego, wykładał na chrześcijańskim uniwersytecie robotniczym i rozwijał pracę społeczno-oświatową w chrześcijańskich związkach zawodowych. W 1938 roku został członkiem Rady Społecznej przy prymasie Polski Augustie Hlondzie.

Po wybuchu II wojny światowej jako znany kapłan – społecznik był imiennie poszukiwany przez Niemców. Z polecenia biskupa Michała Kozala ukrywał się przed gestapo, m.in. w Kozłowie i Żuławie na Lubelszczyźnie, we Wrociszewie na Mazowszu i w Laskach pod Warszawą. W okresie Powstania Warszawskiego peł-

nił funkcję kapelana grupy Kampinos AK, działającej w Laskach, oraz kapelana szpitala powstańczego w Laskach pod pseudonimem „Radwan III”. W czasie wojny organizował również wykłady dla inteligencji oraz tajne nauczanie na szczeblu akademickim. Działalność konspiracyjną prowadził pod pseudonimem „Siostra Cecylia”.

Po zakończeniu wojny ksiądz Stefan Wyszyński wrócił do Włocławka, gdzie reorganizował seminarium duchowne i pełnił obowiązki rektora. Jednocześnie był proboszczem w Kłobii i Zagłowiączkach. Z jego inicjatywy rozpoczęto wydawania tygodnika „Ład Boży”. Był współzałożycielem i opiekunem duchowym Instytutu Świeckiego Pomocnic Maryi Jasnogórskiej (tzw. ósemki), który po jego śmierci zmienił nazwę na Instytut Prymasa Wyszyńskiego.

W 1946 roku papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakrę biskupią otrzymał 12 maja 1946 roku na Jasnej Górze z rąk prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. W momencie mianowania był najmłodszym biskupem w Polsce. W swoim herbie biskupim umieścił słowa „Soli Deo”, tj. „Jedynemu Bogu”.

Po śmierci kard. Hlonda w 1948 roku

kard. Wyszyński został mianowany w dniu 12 listopada tego roku arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim i jednocześnie prymasem Polski. Jego najpoważniejszy kandydat biskup Stanisław Kostka Łomżyński zginął w wypadku samochodowym, najprawdopodobniej sprokuszonym przez Urząd Bezpieczeństwa. Kilka lat później, w 1953 roku abp Wyszyński został członkiem kolegium kardynalskiego. Nie mógł jednak odebrać osobiście kapelusza kardynalskiego, gdyż władze odmówiły mu wydania paszportu.

Pierwsze lata prymasostwa przypadły na okres napięć między państwem a Kościołem. Władze państwowe usiłowały podporządkować sobie Kościół, na co prymas nie mógł się zgodzić. W momencie wydania dekretu o obsadzaniu stanowisk duchownych przez władzę świecką napisał do władz słynne słowa „Non possumus”. „Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nie wolno”. Reakcją władz było aresztowanie prymasa w dniu 25 września 1953 roku. Bez procesu więziono go w Rywałdzie Królewskim, Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy. W czasie uwięzienia prymas stworzył ciekawy i cenny dokument, wydany później jako „Zapiski więziennicze”.

W okresie internowania kardynał oddał się Maryi w Jej święto, w dniu 8 grudnia 1953 roku. To oddanie się nie było impulsem chwili. Było ono konsekwentnym aktem zawierzenia swojego życia Dziewicy Niepokalanej. W Niej widział doskonałą drogę do Chrystusa także dla całego narodu polskiego.

Z kolei w czasie pobytu w internowaniu w Komańczy opracował Jasnogórskie Śluby Odnowy Narodu, stanowiące program wielkiej odnowy życia religijnego w Polsce. Tekst został wywieziony w tajemnicy z Komańczy w dniu 16 maja 1956 roku i przekazany na Jasną Górę. W dniu 26 sierpnia 1956 roku odczytano go publicznie jako Jasnogórskie Śluby Narodu w obecności ok. 1 mln wiernych, jednakże bez udziału kard. Wyszyńskiego. Na fotelu przeznaczonym dla prymasa Polski leżała wiązanka biało-czerwonych róż. Dwa

miesiące później został uwolniony przez władze.

Śluby jasnogórskie były szczytowym punktem maryjnej drogi Prymasa Tysiąclecia, drogi, która wśród cierpień osobistych i całego narodu prowadziła od zawierzenia siebie po oddanie w niewolę miłości Maryi całej Polski i wszystkich Polaków.

W latach 1957–1965 kardynał Stefan Wyszyński przeprowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski, będącą narodowymi rekolekcjami. Zainicjował w tym okresie nawiedzenie wszystkich polskich parafii przez kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Wielka Nowenna zakończyła się 3 maja 1966 roku uroczystym Aktem Oddania Narodu Matce Bożej za wolność Kościoła w Polsce i świecie. W 1966 roku prymas był głównym organizatorem obchodów uroczystości Millenium Chrztu Polski i m.in. z tego powodu nazywany jest po śmierci Prymasem Tysiąclecia. Cieszył się powszechnym autorytetem społecznym.

Jego zasługą jest również złożenie na ręce papieża Pawła VI memoriału Episkopatu Polski dotyczącego ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Ojciec Święty spełnił tę prośbę 21 listopada 1964 roku. W nawiązaniu do tego w dniu 26 sierpnia 1969 roku powołał do istnienia duszpasterski ruch Pomocników Matki Kościoła.

W latach sześćdziesiątych czynnie uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II. Z jego inicjatywy w 1965 roku Episkopat Polski wystosował orędzie do biskupów niemieckich, zawierające wezwanie do pojednania obu narodów oraz do wzajemnego przebaczenia krzywd.

Ukoronowaniem działalności Prymasa Tysiąclecia był wybór Polaka, kardynała Karola Wojtyły na papieża i jego pielgrzymka do Polski w 1979 roku. Te wydarzenia legły u genezy wydarzeń „Sierpnia 1980” i powstania NSZZ „Solidarność”. Kardynał Stefan Wyszyński odegrał rolę mediatora między „Solidarnością” a władzami i wzywał do odpowiedzialnych działań.

W tym okresie prymas był już poważnie chory. 15 kwietnia 1981 r. ogłoszono komunikat Sekretariatu Episkopatu o chorobie przewodu pokarmowego prymasa, wzywając jednocześnie do modlitw w jego intencji. Lekarze określili nowotwór, który zaatakował organy wewnętrzne, jako niezwykle agresywny. W ciągu kilku tygodni stan zdrowia Stefana Wyszyńskiego pogarszał się, a 14 maja 1981 roku doszło do zaburzeń czynności serca. Ostatecznie zmarł 28 maja 1981 roku o godz. 4.40, w Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, dwa tygodnie po zamachu na Jana Pawła II. Jego pogrzeb stał się wielkim wydarzeniem patriotycznym i manifestacją poparcia głoszonych przez niego idei. Na uroczystości na placu Zwycięstwa w Warszawie, którym przewodniczył watykański sekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli, przybyło kilkaset tysięcy ludzi. Biskup Jerzy Modzelewski odczytał duchowy testament zmarłego. Prymas wybaczał w nim także tym ludziom, którzy go atakowali i więzili. Kardynał Wyszyński został pochowany w archikatedrze Świętego Jana w Warszawie.

Pośmiertnie w 1994 roku prezydent RP odznaczył prymasa Orderem Orła Białego. Obecnie jego dorobkiem zajmuje się Prymasowski Instytut Jasnogórskich Ślubów Narodu. Warto dodać, że rok 2001 w Polsce był obchodzony jako Rok Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Proces beatyfikacyjny kardynała Wyszyńskiego rozpoczął się w 1989 roku z inicjatywy Jana Pawła II. Od tego czasu można było tytułować go Sługą Bożym. W 2015 roku kardynał Kazimierz Nycz metropolita warszawski złożył w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie tzw. „Positio super virutibus”, czyli dokumentację o heroicznosci cnót kardynała. Została ona jednomyślnie uznana przez komisję teologów w Rzymie w kwietniu 2017 roku. Stało się to podstawą do wydania przez papieża Franciszka w grudniu 2017 roku dekretu o heroicznosci cnót kardynała Wyszyńskiego i tym samym otworzył drogę do wyniesienia prymasa Polski na ołtarze.

**Roman Łukasik**



## PRZED BEATYFIKACJĄ

## RÓŻA CZACKA



Róża Czacka urodziła się w dniu 22 października 1876 roku. Mając 22 lata, utraciła wzrok. Wykształcona i głęboko religijna dziewczyna postanowiła ze swojego doświadczenia uczynić dar dla siebie i innych. Po kilkunastu latach poznawania problemów niewidomych oraz osiągnięć nauki ich dotyczących założyła w 1911 roku Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, prowadzące w Warszawie ochronkę, szkołę powszechną, warsztaty, bibliotekę brajlowską i tzw. patronat, obejmujący dorosłych niewidomych i ich rodziny. To ona dostosowała alfabet Braille'a do języka polskiego.

W 1917 roku złożyła śluby wieczyste w III Zakonie św. Franciszka, przyjmując imię Elżbieta. W rok później założyła w Warszawie Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, którego charyzmatem jest służba ludziom niewidomym i wynagradzanie za duchową ślepotę świata.

W 1922 roku rozpoczęła, na подарowanej zgromadzeniu nieruchomości w Laskach, budowę zakładu dla niewidomych. Już przed wojną Laski były miejscem przyciągającym nie tylko młodych niewidomych poszukujących opieki, ale i ludzi zainteresowanych duchowością franciszkańską.

We wrześniu 1939 roku dzięki niezwykłemu poświęceniu i energii sióstr zakonnych w Laskach uratowano wielu żołnierzy rannych w Puszczy Kampinoskiej. Wkrótce potem dowództwo VIII Rejonu „Łęgów” VII Obwodu „Obroza” Warszawskiego Okręgu AK w porozumieniu z przełożoną zgromadzenia Różą Czacką podjęło decyzję, że na wypadek powstania w domu rekolekcyjnym w Laskach będzie szpital polowy. Komendantem szpitala miał zostać por. dr Jan Cebertowicz ps. „Świerk”, a kapłanem ks. por. dr Stefan Wyszyński ps. „Radwan III”, który od 1942 roku sprawował posługę w Laskach.

Matka Róża Czacka była zaprzysiężona w AK. Według danych Muzeum Powstania Warszawskiego miała pseudonim taki, jak imię zakonne: „Siostra Elżbieta”. W następnych miesiącach siostry pod jej kierownictwem, wykorzystując znajomości wśród warszawskich farmaceutów i lekarzy, skompletowały lekarstwa i środki medyczne niezbędne dla szpitala.

Gdy wybuchło Powstanie... „Był to moment, który odsłonił nam nowe oblicze matki Róży Czackiej. (...) Pamiętam wieczór, gdy jako kapłan rejonowy AK poświęcałem tutaj szpitalik powstańczy. Była godzina 11 wieczorem. Jeszcze nie bardzo wiedzieliśmy, kiedy powstanie wybuchnie. (...) Patrzyłem wtedy na matkę i myślałem sobie, skąd w tej

kobiecie (...) taka odwaga, żeby wystawiać dzieło na wszelkie niebezpieczeństwa związane z czynnym zaangażowaniem się w powstanie. Nie był to bowiem tylko szpital (...), był tutaj i ośrodek aprowizacyjny, i łączniczki, i szpital cywilny, i wiele innych rzeczy. (...) Matka (...) uważała, że trzeba okazać postawę mężną, bo tego wymaga w tej chwili cały świat. Taką mi dała odpowiedź, gdy projektowałem, abyśmy zajęli się tylko rannymi z frontu. Odsłonił mi się wtedy zupełnie nowy obraz człowieka (...). I taką postać, taką osobowość widzę do tej pory. Było w niej coś z Traugutta” – tak wspominał ją prymas Wyszyński podczas uroczystości pięćdziesięciolecia Lasek w grudniu 1973 roku.

W 1950 roku w związku z nasilającą się chorobą Róża Czacka zrezygnowała z kierowania zgromadzeniem. Jej kapłan czasu wojny był już wtedy prymasem Polski.

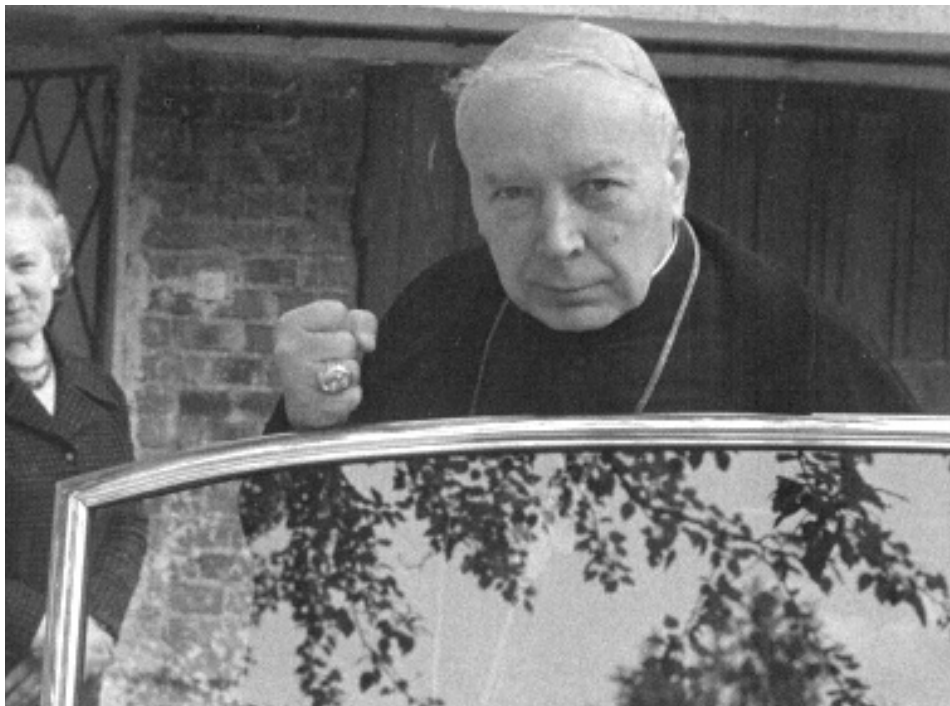
Zmarła w opinii świętości w dniu 15 maja 1961 roku. Została pochowana w Laskach. Odznaczona w 1925 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i pośmiertnie w 2009 roku Krzyżem Wielkim tego orderu.

Kolejny raz „Siostra Elżbieta” spotka się ze swoim kapłanem, ks. porucznikiem „Radwanem”, na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 12 września 2021 roku podczas wspólnej beatyfikacji.

Maciej Bialecki  
maciej@bialecki.net.pl



# Kardynał Wyszyński w kościołach Woli i Bemowa



(na podstawie zapisków ks. prymasa i Kalendarium Mariana P. Romaniuka)

24 września 1951

Erygował parafię Podwyższenia Krzyża Świętego w dekanacie Warszawa-Wola na Jelonkach. Urząd ds. Wyznań ciągle odmawiał zgody na budowę kościoła. Dopiero 19 IV 1959 roku władze państwowe udzieliły pozwolenia na budowę.

28 października 1952, wtorek

Odwiedził mnie o. Gocyla OMI, rektor kościoła filialnego w Boernerowie. Był projekt stworzenia tu parafii. Ponieważ ludność osiedla jest stopniowo wysiedlana, rzecz chwilowo nie jest aktualna.

29 marca 1953, niedziela

Wieczorem o godzinie 17.00 pojechałem z ks. dr. Padaczem na Koło, do parafii św. Józefa. Jest tam dziś zakończenie misji świętych, pod kierunkiem Ojców Pijarów z Krakowa. (o. Kadeja, ex-prowin-cjał) – 15-lecie istnienia parafii.

W Czasie Gorzkich żali o. Kadeja wygłosił ostatnią konferencję. Przemawiałem z ambony na zakończenie. Prosiłem o zaufanie do Kościoła, do Stolicy Świętej i do pasterza. Lud płakał. Stali spokojnie, w wielkiej gromadzie. Mnóstwo mężczyzn. Misje były przyjęte bardzo dobrze. Pomimo pracy, wszystkie konferencje były wypełnione.

30 marca 1953, poniedziałek

Zgłosiły się również 2 dziewczynki z parafii św. Józefa na Kole, całe we łzach. "Czemu płaczecie?"

– "Bo tak się radujemy, że tu jesteśmy. Bałyśmy się przyjść, ale musiałyśmy przyjść i podziękować za misję i za wczorajsze przemówienie". – "Co robicie?" – "Dotąd uczyłyśmy się w szkołach, ale już nie mamy na to, obecnie pracujemy w fabrykach. Nie znałyśmy się. Zmówiliśmy się przypadkowo, z zamiarem przyścia do Księdza Prymasa, ale nie wiedziałyśmy, jak to wykonać". – Oto "dzieci Warszawy."

31 marca 1953, wtorek

Na godzinę 19.00 udałem się do kościoła św. Józefa na zakończenie rekolekcji dla inteligencji pracującej. Odprowadziłem Mszę świętą wieczorną, rozdałem Komunię świętą i wygłosiłem przemówienie końcowe. Audytorium składało się z samych mężczyzn. Wróciłem do domu na godzinę 21.30.

6 lipca 1953

Wreszcie ks. kanonik Sitnik, dziekan Warszawa-Wola, omawiał sprawę organizacji parafii na Boernerowie i na Marynkach. Zleciłem Księdzu dziekanowi, by przedstawił projekt nowych rozgraniczeń.

14 września 1959

Poświęcił fundamenty i kamień węgielny kościoła na Jelonkach. Budowę zaprojektował arch. Zbigniew Rzepecki z Katowic. Budowę prowadził inż. Tadeusz Dębiński i majster Józef Karbowski. Polichromię zaprojektował i wykonał prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Jerzy Nowosielski. Dzwony wykonano w firmie Jana Felczyńskiego z Przemyśla. Organy na małym chórkę zaprojektował prof. Konser-

watorium Warszawskiego Feliks Rączkowski. W kwietniu 1967 złożono główny ołtarz wykonany z dolomitu i chrzcielnicę wg projektu arch. prof. Rzepeckiego. Pokrywę chrzcielnicy z miedzi wykonał warsztat kowalski Janiaka we Włochach.

21 maja 1968

godz. 15.00. W kościele parafialnym św. Józefa na Kole uczestniczył w spotkaniu z młodzieżą. Wygłosił okolicznościowe przemówienie.

18 czerwca 1968

W godzinach popołudniowych przybył do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach, gdzie po powitaniu przez ks. proboszcza Tadeusza Nowaka konsekrował nowy kościół parafialny i wygłosił okolicznościowe kazanie.

23 listopada 1970

Godz. 18.00. Przybył do parafii św. Józefa Oblubieńca NMP na Kole i po powitaniu przez ks. Jana Sitnika, proboszcza parafii, uczestniczył w nabożeństwie wieczornym, konsekrował ołtarz milenijny i na koniec wygłosił okolicznościowe kazanie.

19 marca 1973

Godz. 18.00. W kościele parafialnym św. Józefa po powitaniu przez ks. Jana Sitnika, proboszcza parafii, uczestniczył we Mszy św., wygłosił kazanie maryjne o św. Józefie.

10 września 1973

Godz. 18.00 Przybył do parafii św. Józefa Oblubieńca NMP, gdzie po powitaniu przez ks. Remigiusza Zimaka, rektora, konsekrował garnizonowy kościół rektorski przy ul. Sobczaka na Bemowie. Na koniec poświęcił tablicę upamiętniającą walki 1. i 2. Armii Wojska Polskiego i wygłosił okolicznościową homilię.

1 lipca 1980 nadesłał na ręce ks. proboszcza Leopolda Sotkiewicza pismo następującej treści:

„Dziękując za powiadomienie mnie o rozpoczęciu budowy Domu Katechetycznego Parafii św. Józefa w Warszawie, pragnę przesłać ks. Proboszczowi i całej Wspólnocie Parafialnej błogosławieństwo prymasowskie na prace budowlane. Życzę wiele Łask i Darów Bożych w ofiarnej służbie Bogu i ludziom, oraz oddaję Was pod opiekę Matki Kościoła i św. Józefa, Patrona Parafii”

+ Stefan Kard. Wyszyński, Prymas Polski”

Wyszukała Mirosława Pałaszewska



## MAMY POLECAJĄ

CHATKA PUCHATKA  
- CIASTO BEZ PIECZENIA

Największy smakołyk dzieci.

**Składniki:** 36 sztuk herbatników maślanych (mogą być też w wersji bezglutenowej), ok. 300 g masy krówkowej, 2 banany, 200 g słodkiej śmietany 30- 36%, 125 g sera mascarpone, 4 łyżeczki cukru pudru.

**Polewa:** 100 g słodkiej śmietany 30- 36%, 100 g czekolady gorzkiej (50% kakao).

**Dodatkowo:** wiórki kokosowe do posypania lub orzechy, folia aluminiowa lub papier do pieczenia (ja wolę papier).

**Sposób przygotowania:**

1. Na blacie wyłożyć folię aluminiową lub papierem do pieczenia. Rozłożyć na niej pierwszą warstwę herbatników w 6 rzędach po 3 szt.
2. Na herbatnikach rozsmarować 200 g masy krówkowej, przytrzymując je drugą ręką, aby się nie rozsypywały.
3. Przykryć drugą warstwą herbatników.
4. 100 g zimnej śmietany i zimny serek mascarpone przełożyć do miski i ubić przez chwilę na gęsty krem. (Nie miksować za długo, aby się nie zwarzył). Pod koniec ubijania dodać 3 łyżeczki cukru pudru. Krem rozsmarować na herbatnikach.
5. Banany obrać ze skórki, pokroić na kawałki i ułożyć wzdłuż na środku. (Banany należy pokroić na kawałki, aby leżały one w miarę w linii prostej).

6. Banany i przerwy między nimi połączyć resztą masy krówkowej.

7. Przy użyciu folii podnieść herbatniki na kształt chatki z obu stron i je docisnąć.

8. Ubić 100 g słodkiej śmietany na sztywno. Pod koniec ubijania dodać łyżeczkę cukru pudru. Śmietanę przełożyć do szprycy i wycisnąć na masę krówkową, wypełniając lukę. Wyrównać.

9. Chatkę przykryć folią, nie przykrywając z góry śmietany, aby nie przykleiła się do folii. Wstawić na noc do lodówki.

10. Przygotować polewę: Czekoladę posiekać. Śmietanę doprowadzić do zagotowania. Garnek ściągnąć z pieca i dodać czekoladę. Odczekać ok. 1 min., aby czekolada zmiękła, a następnie wymieszać, aż do rozpuszczenia się czekolady i powstania gładkiego kremu. Polewę zostawić, aby lekko zgęstniała.

11. Chatkę wyciągnąć z lodówki i połączyć polewą. Obsypać wiórkami kokosowymi.

12. Wstawić do lodówki, aby polewa zgęstniała.

**Bartoszowa**

## Kilka refleksji Redaktora Naczelnego...



Wielkimi krokami zbliżają się do nas upragnione wakacje i urlopy. Już widać obniżoną frekwencję w świątyniach, ale także i na osiedlu (łatwiej znaleźć wolne miejsce na osiedlowych parkingach). W kościele mniej ludzi, to nie jest powód do radości, gdyż wielu z nas skorzystało z dyspensy księdza Kardynała i Eucharystię przeżywało w swoich domach, wielu przeniknął lęk przed zarażeniem się koronawirusem, a niektórzy dali się odsunąć od Boga i Kościoła przez minione akcje anty-kościelne, profanacje, manipulacje czy „ruchy wyzwolenicze” strajku kobiet.

Obostrzenia pandemiczne zostały poluzowane, księża biskupi wycofali już dane na czas pandemii dyspensy – czas wracać do pierwotnej gorliwości i na nowo zacząć korzystać z sakramentów „na żywo”. Zapraszamy do uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, a bardziej zaangażowanych również w codzienną Mszy świętej. Wiele z nas myśli o odbudowaniu gospodarki i swoich zawieszonych lub mocno zwolnionych biznesów, a ja proponuję odbudować swoją relację z Panem Bogiem i zatroszczyć się o świętość życia i zbawienie du-

szy...

Proszę mnie źle nie zrozumieć. Nie mam na celu atakować i oskarżać nikogo. Pewnie są osoby, które przez pandemię uświęciły się i spojrzały na życie z innej perspektywy. Wszyscy zobaczyliśmy kruchość swojego życia i zrozumieliśmy, że nasze ludzkie zabezpieczenia i poczucie stabilności życiowej bardzo szybko może przeminąć i runąć jak przysłowiowy „domek z kart”. Ale są również i tacy, których obecne doświadczenia przygniotły zbyt mocno i dali się odsunąć od Pana Boga i Jego świętego Kościoła... Wróćmy do Jezusa i naszej gorliwości w praktykach religijnych. Nie ma wakacji i urlopów od Pana Boga, od niedzielnej Mszy świętej i od codziennej porannej i wieczornej modlitwy, nie ma też innej drogi do zbawienia, jak tylko „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”...

Od wielu miesięcy planujemy sprowadzić do naszej parafii relikwie świętej Rity z Cascii – patronki od spraw trudnych i po ludzku beznadziejnych. Pragniemy rozpocząć comiesięczną Eucharystię z modlitwą ku czci świętej Rity każdego 22 dnia miesiąca. Bardzo proszę o duchowe wsparcie tej inicjatywy, aby mogła dojść do skutku oraz o przyjęcie się i zakorzenienie się kultu świętej Rity w naszej parafialnej wspólnoty.

Pragnę z głębi serca podziękować wszystkim współpracownikom, korespondentom i redaktorom Skały oraz naszym wiernym czytelnikom za kolejny rok pisania i czytania artykułów można by powiedzieć takich bliskich sercu, bo to z naszego „parafialnego ogródka”... Błogosławionych i bezpiecznych urlopów i wakacji, wyjazdów i wypoczynku... Może warto wrócić do niektórych numerów naszej Skały – tych ostatnich lub tych z dalszej nieco przeszłości i doczytać to wszystko, czego nie udało się zgłębić z powodu zapracowania, zabiegania bądź nauki. Pozostajemy w duchowej bliskości i łączności w modlitwie. Bywajcie zdrowi – na duchu i na ciele...

**ks. Konrad**

# INTENCJE MSZALNE 14.VI - 13.VI. 2021 R.

## 14. 06 – poniedziałek (wspomnienie błog. Michała Kozala):

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 14 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 14 greg.  
7.00: dziękczynna za 35 lat małżeństwa Iwony i Wiesława z prośbą o dalsze błog. Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej  
7.30: za wstawiennictwem św. Stanisława Kostki o pomyślne ukończenie studiów dla Maksymiliana  
18.00: śp. zmarli – wypominki

## 15. 06 – wtorek:

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 15 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 15 greg.  
7.30: o błog. Boże, potrzebne łaski i światło Ducha Świętego dla Jolanty w dniu imienin i jej rodziny  
7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące  
18.00: śp. Helena i Bogdan Kędziora – 1 r.śm.

## 16. 06 – środa:

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 16 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 16 greg.  
7.30: śp. Zygmunt – 46 r.śm., Jan, Antonina, Waleria Wojtkowscy, Eugeniusz Rybak, Stanisław Bogucki, Franciszka i Władysław Zyra  
18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 17. 06 – czwartek

### (wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego):

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 17 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 17 greg.  
7.30: dziękczynna za udaną operację Ewy z prośbą o błog. Boże  
7.30: śp. Kazimiera i Edward Kowalcuk oraz za ich rodziców  
18.00: śp. Stefania Ziółkowska – 20 r.śm.

## 18. 06 – piątek:

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 18 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 18 greg.  
7.30: śp. Andrzej Kratiuk  
7.30: śp. Maria Ptak  
18.00: śp. Kunegunda Gądek

## 19. 06 – sobota:

7.00: o świętość życia dla Ewy Dubickiej  
7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 19 greg.  
7.00: śp. Edmund Lewicki  
7.30: dziękczynna  
7.30: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 19 greg.  
10.00: Msza formacyjna dla Domowego Kościoła  
15.00: ślub: Martyna i Wojciech  
18.00: dziękczynna w 50 r. ślubu Ireny i Jana

## 20. 06 – XII Niedziela Zwykła:

7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 20 greg.  
8.30: śp. Jan Tatara, Jan Jędrasiak  
10.00: o błog. Boże dla Moniki i Krzysztofa w 13 r. ślubu  
11.30: śp. Jan Kwiatkowski, Jan Stompóra, Krzysztof Grzyb, Piotr Włoskiewicz  
13.00: za Parafian  
16.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 20 greg.  
18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Ewy i Grzegorza z okazji 17 r. ślubu  
20.00: śp. Władysław Kulik, c.r. Kulik, Wanda i Marian Orowieccy

## 21. 06 – poniedziałek (wspomnienie św. Alojzego Gonzagi):

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 21 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 21 greg.  
7.30: dziękczynna za łaskę powołania z prośbą o świętość życia dla ks. Konrada  
7.30: za wstawiennictwem św. Alojzego Gonzagi o pomoc w solidnej i systematycznej nauce dla Maksymiliana  
18.00: śp. Józef i Halina Koriat

## 22. 06 – wtorek:

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 22 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 22 greg.  
7.30: dziękczynna za łaskę powołania z prośbą o świętość życia dla ks. Konrada  
18.00: dziękczynna w 38 r. urodzin Anny i Macieja z prośbą o błog. Boże i łaski

## 23. 06 – środa:

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 23 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 23 greg.  
7.30: dziękczynna w 2 r. ślubu Katarzyny i Wojciecha z prośbą o błog. Boże, opiekę Matki Bożej i szczęśliwe rozwiązanie  
18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 24. 06 – czwartek

### (uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela):

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 24 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 24 greg.  
7.30: dziękczynna za łaskę powołania z prośbą o świętość życia dla ks. Konrada  
7.30: śp. Jan, Alicja, Stanisława, Kazimierz, Ryszard, c.r. Parzyszków i Pałysków  
18.00: dziękczynna za dar życia w 77 r. urodzin Janiny z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski oraz za Piotra w intencji Bogu wiadomej

## 25. 06 – piątek:

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 25 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 25 greg.  
7.30: dziękczynna za łaskę powołania z prośbą o świętość życia dla ks. Konrada  
18.00: o Boże łaski dla Piotra w dniu imienin

## 26. 06 – sobota:

7.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 26 greg.  
7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 26 greg.  
7.30: dziękczynna za łaskę powołania z prośbą o świętość życia dla ks. Konrada  
7.30: o błog. Boże i dar wiary dla Macieja w dniu urodzin  
18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i wszelkie potrzebne łaski dla Moniki i Arkadiusza G. w 17 r. ślubu oraz dla całej ich rodziny

## 27. 06 – XIII Niedziela Zwykła:

7.00: śp. Jan – Tadeusz Wójcik – 27 greg.  
8.30: dziękczynna w 15 r. ślubu Anny i Bartosza z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla całej rodziny  
10.00: śp. Aleksandra i Jan Paduch, Jan, Janina i Jerzy Majewscy  
11.30: dziękczynna w 45 r. ślubu Anny i Kazimierza Niemczur z prośbą o błog. Boże  
13.00: za Parafian  
16.00: dziękczynna w 12 r. ślubu Anny i Wojciecha z prośbą o błog. Boże  
18.00: śp. Elżbieta – Lidia Derkacz – 27 greg.  
20.00: śp. Wiesław Łubiński

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

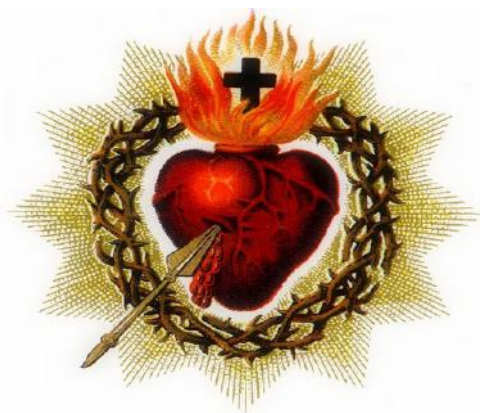
1. Słowo Boże, które słyszymy w liturgii słowa, czasami może wydawać się nam jak drobne ziarno gorczycy, lecz jeśli padnie na podatny grunt naszego serca, wyrosnie z niego zaskakujący nas krzew, który da schronienie wielu. Nie odrzucajmy nigdy poruszeń serca, których źródłem jest słowo samego Boga. Niech pomaga nam nie tylko w głębszym przeżywaniu Eucharystii, lecz także uwrażliwia na natchnienia Ducha Świętego w codzienności.

2. Nabożeństwo Czerwcowe codziennie po Mszy św. wieczornej o godz. 18.00. To już prawie połowa miesiąca, więc zapytam siebie, czy uczestniczę w nabożeństwach ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, czy modłę się Koronką do Miłosierdzia Bożego, czy korzystam z sakramentu pojednania. W zabieganym świecie nie można zgubić tego, co najistotniejsze dla duszy.

3. W każdy piątek Koronką do Miłosierdzia Bożego po Mszy świętej wieczornej i Nabożeństwie Czerwcowym rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu w naszej świątyni, która trwa do godz. 21.00. Jest wiele spraw, które warto polecić Bogu. Adoracja odbywa się w ciszy, więc każdy ma głos przed Bogiem.

4. Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, na hydraulikę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.

5. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej, a szczególnie do naszej parafialnej "Skały".



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY  
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz  
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

### GRUPY PARAFIALNE

Krag biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

**Koło Żywego Różańca**

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

**Kręgi Domowego Kościoła**

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Bartosz

**Grupa modlitewna św. O. Pio**

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

**Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)**

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

**Parafialny zespół Caritas**

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

**Schola studencka**

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad

**Ministranci młodzi** - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

**Ministranci starsi** - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

**Lektorzy** - raz w miesiącu - ks. Bartosz

**Chór parafialny**

poniedziałki, godz. 20, salka na I piętrze;

joanna.kw@wloдар.waw.pl

**Skauci Europy**

**(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")**

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiacielep@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727

jan.nowinski@gmail.com

**„Przyjaciele Oblubieńca”**

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

**Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa**

I wtorek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

**Matki w Modlitwie (MwM)**

wtorki godz. 19:30, mała sala

(Kasia 788 098 574 tylko smsy; Monika 608 671 188)

czwartki godz. 09:15, spotkania w domu - grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

**Msze święte w naszej parafii**

**NIEDZIELE**

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

**DNI POWSZEDNIE**

7.00, 7.30, 18.00

**Adoracja Najświętszego Sakramentu**

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

**KANCELARIA**

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencel - rezydent, tel. 226665265

**KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA**

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439